



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Ekscelencjo Księżę Biskupie wraz z Duchowieństwem,

Panie i Panowie Posłowie i Senatorowie,

Panie Wojewodo, Panie Prezydencie Torunia z Przewodniczącym i Radnymi Miasta,

Panie Dowódczo Garnizonu Toruń, Oficerowie i Żołnierze Wojska Polskiego,

Przedstawiciele organizacji i instytucji,

Drodzy mieszkańcy Torunia i całego województwa, zgromadzeni w tej świątyni i za pośrednictwem internetu, aby wspólnie uczestniczyć w Najświętszej Eucharystii i modlitwie za Ojczyznę w Święto Konstytucji 3 Maja i Matki Bożej Królowej Polski!

Warunki epidemiczne już po raz drugi uniemożliwiają organizację otwartej dla wszystkich tradycyjnej majówki na Rynku Staromiejskim. Odkąd zostaliśmy dotknięci pandemią Covid-19 w naszym życiu publicznym wszystko się zmieniło. Dziękuję zatem Księdzu Biskupowi, że możemy dziś schronić się pod dachem toruńskiej katedry. Pragnę podziękować również wszystkim innym gospodarzom świątyni naszego województwa, gdzie odbywają się uroczystości trzeciomajowe, dając nam wszystkim poczucie wspólnoty, możliwość wypełnienia patriotycznego obowiązku i nadzieję na lepszą przyszłość.

Ksiądz Biskup w swojej homilii w pięknych słowach ujął istotę Konstytucji 3 Maja jako zobowiązania, które po dziś dzień stanowi duchowe spoiwo wielu pokoleń naszego narodu. Ten dokument - jak go nazwali autorzy: Ustawa Rządowa - jest niezwykłym spisem praw i obowiązków, bowiem po raz pierwszy w Europie napisany został dla Narodu przez Naród. Nie, jak dotąd, narzucony przez możnych poddanym. Dlatego kiedy już powstał, a także po jego uchwaleniu musiał być chroniony. Był zaciekle atakowany, mimo iż nie pozbawiał nikogo jego praw jak krwawe rewolucje, które wkrótce przetoczyły się przez Europę. W trosce o wspólny dom angażował wszystkich obywateli.

Obchodzimy dziś 230. rocznicę Konstytucji Majowej, jak wiemy pierwszej w Europie, uchwalonej kilka miesięcy przed wybuchem rewolucji we Francji jako drugi, po konstytucji Stanów Zjednoczonych, taki dokument na świecie. Jakie były cele ówczesnych reform?

Unowocześnić państwo, tzn. stworzyć zaczątki nowoczesnej administracji, umocnić pozycję miast, odbudować armię, ale przede wszystkim ograniczyć władzę tych, którzy stali ponad państwem, których Rzeczpospolita w istocie niewiele interesowała, którzy chcieli państwa słabego, bezradnego, aby nigdy w niczym im nie zagrażało. Ci ludzie po uchwaleniu Konstytucji opuścili kraj i udali się do Petersburga, aby oddać się we władanie innemu, w ich mniemaniu silniejszemu, lepiej zorganizowanemu mocarstwu. W istocie stworzyli pretekst do zagłady całej Rzeczypospolitej. Dusząc swe sumienia, w skrytości przed światem w małej przygranicznej miejscowości, dla własnego interesu zniweczyli szansę, w rezultacie również swoją, na rozwój kraju, na wyznaczenie Polsce awangardowej, w ówczesnych czasach, roli w kształtowaniu nowych standardów konstytucjonalizmu państwowego, podstaw demokracji, pokojowych i bezkrwawych przemian społecznych - czyli upodmiotowienia wszystkich obywateli wobec własnego państwa.

Dalej sprawy potoczyły się lawinowo. Obca armia, w imię - oczywiście na swój sposób rozumianego - poszanowania praw mniejszości etnicznych, wolności i demokracji, zainicjowała proces unicestwienia naszego odradzającego się państwa. Rzeczpospolita Obojga Narodów, która od wieków była ojczyzną dla niechcianych i wypędzanych z innych krajów, sama stała się źródłem niekończącego się exodusu. Falami Polacy opuszczali swoje rodzinne domy, aby szukać wolności, schronienia i chleba na całym świecie. Innych przymusowo deportowano i zmuszano do emigracji. W kraju ich pochodzenia zmieniano nazwy miast, wsi - wraz z całą historią - a ich jedyną odpowiedzią mogło być zakładanie nowych w najodleglejszych zakątkach świata...

Napawa nas to dumą kiedy widzimy wkład naszych rodaków w rozwój innych państw, kiedy na mapach świata odnajdujemy polskie nazwy, kiedy Polaków wspomina się z czcią na kartach historii wielkich mocarstw współczesnego świata. Żal jednak, że ta historia opłacona była tak wielką daniną naszego narodu. Nie można o tym nie pamiętać, kiedy Święto Konstytucji 3 Maja jawi się nam jako święto triumfu zgody narodowej, święto wiosenne i radosne. Choć zawsze takim było i jako „Jutrzenka Swobody” świeciło nam i dawało nadzieję nawet w najtrudniejszych chwilach. Dziś nie może zatem być doraźnie wykorzystywane i nadużywane. Bowiem demokratycznie uchwalona konstytucja stanowi własność Narodu, ma służyć Narodowi i nikt poza Narodem nie może jej zmieniać.

Szanowni Państwo!

Nie powinno zabraknąć dziś flagi na żadnym z polskich domów. Owszem, to powód do dumy, że jesteśmy wspaniałym narodem. Ale nie tylko dumą narodowa, lecz również refleksja i pamięć powinny nam dziś towarzyszyć, gdyż za to, byśmy mogli uroczystie świętować ten dzień, pokolenia naszych przodków przelewały krew. Tu w Toruniu mogły Barbarki, wspomnienia naszych bliskich, głos błogosławionego księdza Jerzego nie przestają wołać o prawdziwą jedność i zgodę, sprawiedliwość i współodpowiedzialność za drugiego człowieka, poszanowanie jego godności i prawa zarówno do wnoszenia wkładu w budowanie swojego państwa, jak i do korzystania z jego rozlicznych dóbr, tych duchowych i tych materialnych. Ta odpowiedzialność obejmuje wszystkich nas Polaków, żyjących również tu, na Kujawach i Pomorzu, w sercu naszej Ojczyzny.

Życzę sobie i Państwu, mieszkańcom Torunia i całego województwa, aby nigdy nie zabrakło nam odwagi do spojrzenia w pełnię prawdy o naszej historii, jako najlepszej nauczycielki. Abyśmy nie bali się budować przyszłości w oparciu o naszą tożsamość. Bowiem jedynie z tej

perspektywy będziemy w stanie poszybować wysoko ponad własnymi ograniczeniami, wadami, czy zwykłymi niedoskonałościami, wyznaczając przyszłą drogę, którą jako Naród wspólnie zdecydujemy się podążać. Niech Konstytucja 3 Maja będzie świętem mądrości i umiłowania Ojczyzny, którą ojcowie nasi widzieli jako dobro wspólne wszystkich Polaków. To jest możliwe, przecież jako naród byliśmy podziwiani przez świat za niezłomność, za solidarność, za postawę wielu wspaniałych córek i synów naszego narodu, za Jana Pawła II, który jako Polak niejako w naszym imieniu niósł światu „Jutrzenkę Wolności” wszędzie tam, gdzie łamane były wolność narodów i prawa człowieka.

W pożegnalnych słowach, wypowiedzianych na lotnisku w Balicach kiedy opuszczał na zawsze Ojczyznę kończąc swoją ostatnią pielgrzymkę do niej, ukochany św. Jan Paweł II zachęcał nas i mówił: „Mam nadzieję, że pielęgnując te wartości społeczeństwo polskie, które od wieków przynależy do Europy, nie straci własnej tożsamości, ale wzbogaci naszą tradycję, ten kontynent i cały świat”.

W jakiś szczególny sposób splatają się w jedno nauczanie naszego Świętego Papieża i idee Konstytucji 3 Maja – źródło to bije życiem naszego narodu.

Wołajmy więc: Vivat 3 Maj! Boże błogosław Ojczyznę naszą!

Dziś Święto Matki Bożej Królowej Polski i dlatego o to błogosławieństwo wypada prosić przez Jej wstawiennictwo – za naszymi ojcami, jak czynili to w Ślubach Jasnogórskich, słowami, które wciąż wzruszają i są bliskie nie tylko wierzącym:

„... aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku (...) aby dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących”.

Vivat 3 Maja, Gaude Mater Polonia!